RUSKI INWALID

No. 154.

CZWARTEK. 1 Lipca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Angliia. Hiszpaniia. Włochy.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 1 Lipca.

JW. *Wasilczyków* koniuszy dworu J. C. M. nayłaskawiey mianowany został Senatorem.

— Dnia iutrzeyszego Pani *Catalani* da swóy piąty koncert i dochod z niego przeznacza dla ubogich wstydzących się żebrzeć.

— W tych dniach między wieln znakomitemi osobami przybyło do stolicy tuteyszey trzech Senatorów Polaków: JW. Hrabia Adam *Rzewuski*; JW. Hrabia Seweryn *Potocki* i JO. Xiąże Michał *Ogiński*.

— Oto iuż ostatni miesiąc lata poczynamy, a iescześmy niemieli ani iednego dnia tey ciepłey pory roku, ciągłe panuie zimno ciągłe niepogody; od dwóch przeszło tygodni ani na chwilę descz nieustaie. W samym Petersburgu, gdzie wysiliła się iż tak rzecz można sztuka, aby to miasto w przyzwoitém utrzymać ochędóstwie, nie iuż za błotem, bo to ustawicznie zmiatąią; lecz za płynącą strumieniem wodą przebrnąć w wielu mieyscach trudno; w niektórych zaś okolicach przeiazdu niema. Łąki i pola toną pod wodą; ogrody warzywne niezmiernie cierpią; wszelkie zieleniny i iarzyny mocno podróżały; wszystko to bowiem rosnie tylko w trawę, wymaka i gniie. Zesmutkiem dowiaduiemy się że i w innych guberniiach iako to: w Mińskiey, Mohilowskiey Witebskiey i Ryskiey podobnież przykre i dla prac rolniczych niedogodne iest lato.

Królestwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.
w Kwaterze Główney dnia 24 Czerwca 1820.
w Warszawie.

Za naywyższym rozkazem.

Przeznaczony zostaie.

Z woyska: Maior Sieliński, do pełnienia obowiązków Szefa Sztabu Dywizyi 2-giey piechoty.

Przeniesiony zostaie.

W Korpusie Artylleryi i Inżynierów: z bataliionu Saperów, Kapitan Fiedorowicz, do Korpusu Inżynierów.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

z Suwałk, 21 Czerwca.

W dniu 20 t. m. rocznicy ogłoszenia Królestwa Polskiego, odbył się w tuteyszem mieście rzadko widziany obrząd założenia kamienia węgielnego na Kościół, który ma bydź wystawiony pod imienieem *S. Alexandra.* Zrana wystrzały powtarzane z mozdzierzy, odgłos dzwonów, ruch i zbieranie się mnóstwa ludu zapowiedziały uroczystość, na którą zaproszony JW. *Mierżejewski* Biskup Suffragan w assystencyi licznego Duchowieństwa i cechów, a po nim zgromadzone Władze cywilne i woyskowe, o godzinie 9-tey udały się do starego parafiialnego kościoła, gdzie JW. Biskup Suffragan odprawił czytaną Mszą pontyfikalnie, przy muzyce z amatorów złożoney. — Po którey zaraz W. Xiądz *Jaworowski* Proboszcz parafii Suwalskiey, miał kazanie bardzo stosowne do obchodu rocznicy ogłoszenia Królestwa Polskiego.

Udało się po tem duchowieństwo, Władze i lud zgromadzony drogą wysadzoną drzewami, na przyozdobiony plac, gdzie ma bydź wymurowany kościół. — Tam na wzniesionem mieyscu W. *Miłaszewicz* Kommissarz Wydziału Administracyynego, zastępuiący nieobecnego Prezesa Kommissyi Woiewódzkiey, wystawił w swey mowie, powody i ważność uroczystości, a w gładkiem połączeniu i wysłowieniu myśli, wyobraził te uczucia uszanowania i godności, iakie wzbudza Świątynia Pańska, iako pomnik wieku i czasu, i iako przybytek czci Boga i prawdy, gdzie nieszczęśliwy szuka, i znayduie pociechę, a wyniosłość skłania do równości. — Zaczął się obrząd poświęcenia kamienia węglelnego. Obecność poważnego Biskupa Suffragana w liczney assystencyi Duchowieństwa, świetna publiczność kilka tysięcy zgromadzonego ludu, który przyległe dachy i drzewa obległ; powtarzane wystrzały z modzierzy przy piękney pogodzie; wystawiały nader zachwycaiący widok, wrażały ważność uroczystości i przedmiotu zatrudnień dnia tego.

Po założeniu przez naczelników Duchowieństwa i Administracyi z wszelką solennością pierwszego kamienia powróciło całe zgromadzenie do starego kościoła, gdzie JW. Biskup Suffragan z znaną łatwością i wymową, zastanawiaiąc się nad zdarzeniem wyboru do tak świetnego obchodu kamienia, który pomiędzy wielu podobnemi sobie będąc od wieków w przeznaczeniu swem od innych nie różnił się: wywiązał naukę w duchu religiynym, że nic oprócz zbrodni, nie zasługuie na pogardę, a w równym stosunku, za wielkością i szczęściem dąży nieprzewidziana i niepewna następność. — Wszyscy mówcy wzbudzaiąc wierność, poszanowanie i wdzięczność dla Naylepszego Monarchy, trafili do serc i przekonania słuchaczów, którzy to czuli, że Jego zbawiennym zamiarom, i skutecznemu przez swego Namiestnika dążeniu do szczęścia kraiu, winni są świetność i pamiątkę dnia tego, następnym i odległym podaną czasom. Obrząd raligiyny zakończył się odspiewaniem Hymnu *S. Ambrożego.*—Cały ten dzień mnóstwo ludu z oznakami radości i uszanowania odwiedzało mieysce założenia. Wieczorem rzęsisto oswiecono miasto, a okrzyki zadowolnionego ludu, przy wystrzałach z mozdzierzy, dały się słyszeć do północy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCIIA.

z Paryża, 19 Czerwca.

Czytamy w *Dzienniku Parizkim* co następuie; — »Od kilku dni rękodzielnia fałszywych wiadomości i zatrważaiących pogłosek iest bardzo czynną, Dziełem iey są zupełne powstania w *Lugdunie*, *Amiens*, *Grenoble* i t. d. Lud biie się we dnie po ulicach, a w nocy zamyka się w domach. Cóżkolwiek bądź, chochyśmy nawet Gazecie *Sława* śmierć przyśpieszyli, zapewniamy atoli czytelników naszych, iż publiczna spokoyność ani w *Lugdunie*, ani w *Rouen*, ani w *Amiens*, ani w *Grenoble*, ani nigdzie we Francyi, nie była przerwaną.«

Porucznik Artylleryi *Mauvais*, którego z początku wplątano do sprawy *Louvela*: a którego potém Izba Parów do zwyczaynego sądu odesłała, podał temuż sądowi przełożenie podpisane przez siebie i Pana *Bole*, obrońcę swego. Tak się w niem usprawiedliwia: — »Dnia 12 Lutego spostrzegłem bukiet u pewney kobiety handluiącey kwiatami. Oglądałem go z

uwagą; owa kobieta obracała go wrękach, chcąc mi pokazać całą iego piękność. Tresunkiem upuściła go na ziemię: *O móy Boże!* zawołała, iest on dla Xiężney Berry! — Zapytałem się: Czy WPani dostarczasz iey kwiatów? Zaczęliśmy potém rozmowę o tey Xiężnie. Kobieta tak ią chwalila, iż zostałem rozrzewniony. Nie lubię, rzekłem, słuchać tego, co słyszę. Gdyby atoli miało przyyść do iakiego rozruchu, pierwszybym ią zasłonił. Oto cała rzecz. Po prostu, ale szczerze powiedziałem prawdę. Przekonać się można, iż cały móy mniemany występek opiera się na kilku słowach, na wiatr wyrzeczonych.«

Przed nieakim czasem Pan *Arbaud* podał petycyią do Izby Deputowanych, żądaiąc prawa, na przypadek, ieśliby Król umarł, lub złożył koronę, albo też został zrzucony z tronu. Słusznie rozgniewana Izba, odesłała ią do Ministra sprawiedliwości, który rozkazał pociągnąć autora do sądu, a ten skazał go na półmiesięczne więzienie i zapłacenie 100 franków kary pieniężney.

Sąd policyi poprawczey skazał P. *Voydel*, wydawcę *Arystarka* na 5cioletnie więzienie i zapłacenie 12,000 franków kary pieniężney. Podobnyż wyrok zapadł na autora rozprawy o taynym rządzie, która była umieszczona w piśmie peryodycznem Rozmaitości historyczne. Pana *Poulet*, autora buntowniczey pieśni, skazano na 6ściomiesięczne więzienie i 3,000 franków kary pieniężney, a Xięgarza *Correard* na 4roletnie więzienie i 1,000 franków kary pieniężney.

W całey Francyi iest teraz 1,5oo szkół wzaiemnego uczenia, do których chodzi 15o tysięcy uczniów.

Anglia.

z Londynu 20 Czerwca.

Kommunikuiemy dalszą treść papierów podanych parlamentowi w sprawie Królowey: w drugim piśmie Lorda *Liwerpool* czytamy między innem co następuie: »Chociaż ministrowie nieotrzymali odpowiedzi na przełożenie które przez Pana *Brougham* w dniu 15 Kwietnia uczynili; zawsze iednak są gotowi do przyięcia wszelkich przełożeń ze strony N. Pani.« Na to odpowiedziała Królowa, że przełożenie ministrów czynione przez P. *Brougham*, otrzymała dopiero po swoiem do Londynu przybyciu; lecz zresztą ona się zgadza z życzeniem obu parlamentów, i chętnie przyymie wszelkie przełożenie ze strony Ministrów, byleby honorowi iey i godności odpowiadało. N. Pani koniecznie się domaga, aby nie wyrzucano iey imienia z nabożeństwa, ten bowiem środek, nadto widocznie przekonywa, że ona musi uledz rosprawom sądowym, a co niezgadza się z statutami o rodzinie Królewskiey. Następnie chce Królowa, aby iey wyznaczono porządne mieszkanie iak np. pokoie w zamku Kensington, które zawsze były iey własnością. Kiedy ministrowie zgodzą się na wszystko to wtenczas oświadcza gotowość do dalszych układów.

Na to pismo odpowiedział Lord Liwerpool co następnie: »Niepomieszczenie imienia N. Pani w nabożeństwie niema naymnieyszego związku z żadnemi układami ani rosprawami sądowemi w sprawie iey; lecz iedynie oparte iest na dawnych zwyczaiach używanych w podobnych okolicznościach, dowodem tego iest że i imie małżonki *Jerzego I.* niebyło wspominane w nabożeństwach. Co się zaś tycze wyznaczenia pałacu na mieszkanie Królowey, wiadomo iest że te wszystkie są pozaymowane i że Xięztwo Kentscy mieszkaią w zamku Kensington. Zresztą Ministrowie Króla JMści maią zlecenie podać N. Pani środki wybrania sobie według upodobania pomieszkania przyzwoitego.« Na takie pismo Hrabiego *Liwerpool* odpowiedziała Królowa, że imie małżonki *Jerzego* I wtenczas tylko w nabożeństwie wspominanem niebyło, kiedy ta królowa nieznaydowała się w Anglii i że pomieszczenie N. Pani imienia w Liturgii iest połączone z iey honorem. Za tem *przełożono* i *przyięto* pośrednictwo, a inne dokumenty niczem innem niesą iak protokołami gabinetowych posiedzeń ministrów i adwokatów Królewey, odbytych w domu Lorda *Castlereagh*. Na iednem z tych posiedzeń obiawiono było ze strony Królowey, że przy teraźnieyszych niepomyślnych iey okolicznościach, i chęci zachowania spokoyności, musi ona choć w cale niechętnie opuścić Angliią; lecz zawsze wtenczas tylko wyiedzie za granicę, kiedy ią ministrowie uroczyście zapewnią, że przy każdem dworze który tylko wypadnie iey odwiedzić, odbierze honory iako Królowa W. Brytańska. Nadto jeszcze iak naymocniey domagała się aby imie iey w nabożeństwie wspominane było. Ministrowie odpowiedzieli, że iesli podoba się N. Pani wybrać na mieszkanie dla siebie Milan, lub stolicę iakiego innego dworu włoskiego. Król wtenczas za-

leci posłom swoim i urzędnikom dyplomatycznym, aby iey czynili wszelkie honory iako Królowey Angielskiey; lecz zapewnić niemoże aby i w innych dworach podobneź honory były iey czynione. Nakoniec donieśli N. Pani źe wtenczas gdy obierze sobie mieszkanie stałe, Król zeleci parlamentowi aby wyznączył iey rocznie po 50,000 funtów szterlingów. Królowa odpowiedziała źe w tych układach nieidzie o pieniądze, o których ona niemyśli, i dodała źe zalecenia względem czynienia iey honorów nie są dostateczne. Na tem przerwane zostały układy.

Hiszpania.

z *Madrytu*, 12 *Czerwca.*

Powszechnie rozumieią źe posiedzenia Kortezów będą się odbywać w mieście Aicala. — de Henarez iako w nayblizszem od stolicy tuteyszey. To miasto znaiome iest z swego uniwersytetu, iest oraz oyczyzną znakomitego *Serwantesa* autora *Don Quichota.*

W Saragossie niezupełnie iescze panuie dobry sposob myślenia. Niedawno poprzybiiane były kartki do drzwi kościelnych z pogróżkami. Autorowie tych odezw zapowiadaią, iź zemsta ich, przeciwko tym naywięcey się obróci, którzy się ośmielili byli zniewaźać dostoyność Biskupa i uwięzili kilku zakonników. Zwierzchność mieyscowa rozkazała pozrywać te kartki, i winowayców śledzić. Osada saragoska iescze dwoma pułkami powiększoną została. Jenerał *Elio* drugi raz iuź pisał do Króla o swoiem uwięzieniu. Prosi on J. K. M. aby go sądzono w iakiem kolwiek mieście byleby nie w Walencyi, gdzie mieszkańcy osobistą maią do niego nienawiść.

W Extremadurze i La Manche były także znaczne zamieszania.

Z Barcellony donoszą pod 24 z. m. źe i tam od trzech iuź dni wielkie panuie zamieszanie i milicyia ustawicznie iest pod bronią. Powszechnie rozumieią, źe niektóre osoby chcące pozaymować znacznieysze urzędy w tem mieście, są przyczyną tych wszystkich nieładów. Milicyia barcellońska składa się przeszło z 3000 ludzi; pampeluńska zaś liczy 500 żołnierza. Co zdaie się niepodobnem; to bowiem miasto nierównie iest mnieysze.

Powiadaią źe Jenerał *Villacampa* Gubernator barcelloński *samowolnie skazał na wygnanie iednego z deputowanych kortezów!!!*

Kilka kobiet w *Sta Cruce* prosiło o pozwolenie, aby mogły stoczyć bitwę z bykami same bez pomocy męszczyzn.

Włochy.

z *Rzymu*, 10 *Czerwca.*

Oyciec święty mianował Gubernatorem stolicy tuteyszey i ieneralnym dyrektorem policyi Pana *Tommaso Bernetti* Assesora kongregacyi woyskowey.

z *Liwurny*, 6 *Czerwca.*

Pan *Appelton* konsul ieneralny stanów ziednoczonych znayduiący się w mieście tuteyszem, otrzymał od konsula ieneralnego Amerykańskiego w Algierze, następuiący okolnik:

Algier, 14 *Maia* 1820.

Mam honor zawiadomić ninieyszem, źe eskadra Algierska złożona z trzech wielkich korwet, dwóch brigów, oraz kilku innych statków ma wkrótce rozwinąć źagle i puścić się niewiadomo gdzie.

Starałem się dowiedzieć od rządu algierskiego o zamiarze tey wyprawy i o przyczynie tego uzbraiania się, wystawiłem mu oraz po przyiacielsku, źe w okolicznościach teraznieyszych bezpieczeństwo nasze i interes wymagaią koniecznie tego, aby niepozwolono statkom algierskim napadać i ścigać naszych kupieckich pod źadnym pretextem.

Dey mnie odpowiedział, źe te uzbroienia się nie będą bynaymniey uźyte przeciwko iakiemu kolwiek mocarstwu chrześciiańskiemu, źe oraz maią naysurowsze zalecenie, aby nienapadały w źaden sposob na iakie bądź statki amerykańskie iako przyiacielskie. Podobneź przygotowania czynią się i w woyskach lądowych i zdaie się źe to wszystko przeciwko Tunis obrócone będzie. Lecz iak kolwiek bądź, sądziłbym iź przyzwoitą byłoby rzeczą, dać zrozumieć Algierczykom, iź my na wszystko gotowi iesteśmy.

P. S. Mowią źe eskadra Algierska iutro rozwiia żagle.

G. *Schaber* Konsul Jeneralny stanów ziednoczonych.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.